

POLACY W DEPARTAMENCIE DES LANDES,

DO

EMIGRACII POLSKIEJ.

Przed usamowolnieniem się Emigracji arystokracja działała i intrygowała milczkiem przez rozesłanych po zakładach swoich agentów. Zwyciężona, zbита na wszystkich punktach, skupiła się przy ostatnim szanću jaki jej jeszcze pozostał Kronika. Z tego punktu broni się z wściekłością i fanatyzmem prawie mahometańskimi. Złej sprawie, zestarzałej, przepadłej, druk złym i szkodliwym sprzymierzeńcem. Chrapliwy i szalony głos jej dochodzi do Polski. Nie można ani chwili zostawić braci naszych nieświadomych rzeczy w wątpliwości i obawie. Potrzeba ostatni i stanowczy cios zadać zarozumiałym opiekunom rewolucji Listopadowej. Sypią złotem na swoje pismo i swoich pisarzy. My w ubóstwie zasadom naszym nieśmy czyste i szczere poświęcenie. Dosiegniemy podwójnie naszego celu, utrzymamy Nową Polskę pismo naszej wiary i naszych nadziei, zadamy kłamstwo pysznym i przechwałającym się Kronikarzom przed jęczącą w kajdaniach Polską i okażemy że są jak dudki strojące się w pawie pióra, że są kłamcami i fałszerzami, że są zbyt małą i zarozumiałą cząstką Emigracji niemającą ufności i wiary.

Pismo Nowa Polska było jednym z pierwszych które wystąpiło w obronie interesu mas narodu Polskiego, a tem samem interesu masy Tulactwa, stanęła w walce przeciwko dawnym przesądom, śmiało wytykała przeszłe błędy i teraz w przepaść ciągnące nas osoby, Dziś trwa ciągle niezmordowanie w swoim przedsięwzięciu, jednej i tej samej drogi nie opuszcza. Wspieranie więc tak szlachetnych usiłowań nie tylko jest koniecznem, jest nawet powinnością wszystkich, którzy bądź to w zupełności podzielają jej opinie, bądź do nich bardzo zbliżeni, zapewnienie stałego bytu podobnemu pismu za nieodzowne uważają.

Z tego powodu Polacy w departamencie des Landes zowiązali Dobrowolne Stowarzyszenie, celem którego jest zapewnienie stałego bytu Nowej Polski. Za punkt swój Centralny wskazują zakład Mont-de-Marsan, gdzie istniejąca Kommissja Departamentu wejdzie w stosunki z redakcją Nowej Polski, zapyta się jej o potrzeby miesięczne i takowe w stosunku liczby stowarzyszonych rozłoży

Urządzenie się w sposób powyższy jest tćmczasowem; odzywamy się albowiem do wszystkich braci dzielających, jedne z nami spółtęzucia do wzajemnego łączennia się. Jak będą znane zakłady przystępujące do stowarzyszenia, wtożale wo będzie punkt centralny stowarzyszonych przenieść do miejsca dogodniejszego, jakim jest np: Poitiers lub Paryż stosownie do woli objawić się mającej. Nateraz zaś zakłady dzielające myśl powyższą raczą się porozumieć z nami bądź to adressując wprost do Kommissji Centralnej w Mont-de-Marsan à M. Słowicki (franco) bądź to za pośrednictwem Kommissji Korrespondencyjnej.

Bracia! jeżeli jedność pomiędzy sprzecznymi żywiołami jest niepodobna, pomiędzy mającemi jedne dążenia jest konieczna Niespodziewamy się aby przyjsie tą drogą w pomoc Nowej Polsce miało bydź dla nas uciążliwem. Jeżeli liczba stowarzyszonych odpowie najmniejszej ilości jaką ujrzelismy w Emigracji dzielająca zasady Nowej Polski, sądziemy, że niewypadnie na podofficera i żołnierza więcej jak od 1/2 do 1^o. sous miesięcznie, od innych biorących żołd większy proporcjonalnie lub progressywnie w miarę potrzeb Nowej Polski.— Nie bądźmy obojętni, odsuwanie się od działań w czynnościach mających na celu utrzymanie ducha wolności, sprowadza, albo mimowolnie zwolennictwo naszym nieprzyjaciółom, albo rodzi Egoizma który lada postrach na stronę najgorszą zapędza.— Nie opóźniajmy się dowieść że pismo Nowa Polska jest obrazem rzeczywospolitej cierpiącej i tulającej się.— Niech Kronika wyobraża czyto Polskę kongressową czy to monarchią konstytucyjną czy też nakoniec rzeczywospolitę szlachecką, nie odbuduje jej ani złotem ani wpływami u gabinetów Wróg wrogiem zawsze zostanie i oni z niemi przepadną, bo siła ludu polskiego większa od siły ich złota, a miliony chłopów są tym ludem prawdziwie Braterskim naszego wyznania któremu nieprzyjacielem nasi uledz muszą.

Zakłady przyjmujące projekt powyższy zechcą nas uwiadomić o liczbie stowarzyszonych. U nas takowa wynosi w Departamencie dotychczas 120 osób.

Pozdrowienie Braterskie,

Mont-de-Marsan dnia 31 Lipca 1834 roku.

Sekretarz
Józef Słowicki.

Prezydujący z kolei w Kommissji Centralnej
Julian Uszyński.



380906/1

